

# Bóg umiłował świat

Mówimy, że świat jest taki piękny. I w sensie geograficznym, gdy mamy przed sobą globus, kulę ziemską, mapę, albo oglądamy ciekawy reportaż telewizyjny o odległych krajach, kulturach. Również w sensie faktycznym, gdy wracamy z wakacji, z pielgrzymki, z udanej wycieczki. Świat jest naprawdę bardzo piękny. To prawda, że często to piękno przysłania zło, wojny, choroby, ludzkie cierpienia, zwłaszcza te niesprawiedliwe. A mimo to świat nie przestaje być piękny. Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, bo Bóg umiłował ten świat do końca. Erich Fromm w jednej ze swojej książek napisał, że bez miłości świat nie mógłby istnieć ani jednego dnia. Coś w tym jest. Mówiąc prościej, gdyby wszyscy ludzie tylko się tłukli, kłócili ze sobą, nawzajem zabijali, to świat nie istniałby ani minuty. Jednak istnieje, nie tylko minutę, dzień, ale o wiele dłużej, i nie dlatego, że jeszcze gdzieś tam jacyś ludzie się jeszcze kochają, ale dlatego, że Bóg aż tak bardzo umiłował ten świat. Nie byłoby tego świata, gdyby Bóg tego nie chciał! Bóg nie tylko chciał, by ten świat istniał, ale uczynił wszystko, by życie na tym świecie było przynajmniej znośne. Dlatego posłał swego Syna, Zbawiciela – Jezusa Chrystusa, by wciąż oczyszczał ten świat z brzydoty i brudu zła, i zesłał Ducha Świętego, by ten świat uświęcał, dla chwały Boga Ojca – Stworzyciela.

---

## Nasze pielgrzymowanie szlakiem wielkich świętych

Pielgrzymka, pielgrzymka... i po pielgrzymce. Biada temu, kto tak ośmieli się powiedzieć! Była to pielgrzymka niezwykła. Proszę o to zapytać któregokolwiek z uczestników. Zapowiadało

się dramatycznie; już w okolicach Prószkova śmiertelny wypadek młodego motocyklisty. Objazd! Ale potem było już tylko od celu do celu. Najpierw, po długiej, męczącej podróży Rimini, a konkretnie Cesenatico. Miły hotel Mariani. Zasłużony odpoczynek, choć poza modlitwą, siedzeniem nic dobrego jeszcze nie. Dla niektórych morska kąpiel. Mniamm! Rano, po drodze do Asyżu, San Marino. Pierwsze wrażenia, piękne widoki, pierwsze degustacje, i zakupy. Tu nie kupowaliśmy jeszcze różańców. I dalej, do Asyżu. Z daleka widać już górę Subasio, no i te cudowne mury klasztoru św. Franciszka. Docieramy. Upalne słońce. Kierujemy się do bazyliki, aby się pokłonić naszemu Fratello. Czekał na nas. Pozwolił nam iść na Mszę św. do górnego kościoła, ale – stęskniony za nami – posłał braciszka, tj. deszcz, byśmy jeszcze mogli wrócić na jego grób, i na różaniec, bo tam tylko chodzą i rozglądają się, ale się nie modlą wspólnie. Więc wspólnie się pomodliliśmy. Potem Jeszcze do s. Chiara i do kolejnego hotelu. Przywitał nas nowy, słoneczny dzień. Jedziemy do św. Rity, czyli Marghe(rity), kobiety niezwykle doświadczonej, jak tylko małżeństwo może człowieka doświadczyć. Najpierw cudowna Roccaporena, miejsce narodzin Świętej, potem Cascia, gdzie wstąpiła do klasztoru. Msza, i skok do Nursji, gdzie urodził się św. Benedykt i św. Scholastyka. Wielcy święci! Nie ostatni na naszej drodze. Rano kierujemy się do Manopello, by tam kontemplować oblicze Pana Jezusa, potem jeszcze Lanciano, miejsce ważnego cudu eucharystycznego. I dalej, w stronę Rzymu, ale najpierw cały dzień u św. o. Pio. Przeżycia niezwykle. Ciężko się żegnać z tym miejscem. Żal koi nadzieja, że za chwilę będziemy nad grobem bł. Jana Pawła II. Ale jeszcze wcześniej skręt do Subiaco, gdzie żył spotkany wcześniej św. Benedykt – Patron Europy. Święta cisza i modlitwa, której po drodze było wiele. To dopiero 6. dzień, a wydaje się, że wędrujemy już pół roku. Takie bogactwo przeżyć. Ale wszystko jeszcze przed nami. Wcześniej rano Msza w Watykanie, gdzie rezyduje drugi wikary ks. Proboszcza (nie chodzi o wikariusza Chrystusowego, czyli papieża) tylko o ks. Maćka. Idziemy na grób bł. Jana Pawła II. Co kto myślał w tym momencie i o co się modlił, każdy wie. W

samym sercu Kościoła świętego. Tłumy z całego świata. No i my, z Czarnowąs. Chwila zamyślenia przy miejscu, w którym dokonał się zamach na Jana Pawła II. Potem zwiedzanie Rzymu. Czarnowąsy trudno zwiedzić za jeden dzień, ale Rzym – spoko. Roma – citta veramente molto bella. Mimo tak wielu starożytnych ruin. A może właśnie dlatego bella. Pora wracać. Po drodze Wenecja. Jak po powodzi. Wszędzie pełno wody. Powódź, która nie napawa lękiem. Wszechobecna woda dodaje uroku temu miejscu. Dzięki pielgrzymom, i tym, co z nami duchem pielgrzymowali! [prob]

---

## **Bractwo Różańcowe ? 13.06 ? 19.06.2011 r.**

Modlimy się w intencji całego Kościoła.

---

## **Odpusty w czerwcu i lipcu 2011 roku**

6 czerwca odbył się Odpust ku czci św. Norberta, a 12 czerwca ? Odpust w Krzanowicach. Natomiast 3 lipca odbędzie się Odpust Niepokalanego Serca NMP w Świerklach, a 24 lipca – Odpust św. Anny w Czarnowásach.

---

# Liturgia Święta w Parafii od 13.06 ? 19.06.2011 r.

Poniedziałek ? 13.06.2011

NMP Matki Kościoła

**8.00** – W intencji czcicieli św. Antoniego.

**9.30** – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże bł. w rodz. z ok. rocznicy małżeństwa i urodzin Piotra i Antoniego oraz za ++ z rodziny Bieńkowski, Stotko i Kasprzyk.

**17.00** – Za + męża Kurta Rother, rodziców, teściów i za ++ z pokrew. Kobzik.

**18.30** – Do Bożej Op. i św. Anny z podz. Za łaski, o zdrowie i bł. dla męża, ojca i dziadka Wiktora Okoń w 70 r. urodzin oraz w int. rodziny.

Wtorek ? 14.06.2011

bł. Michała

Kozala

**7.00** – Za + matkę Elżbietę Zoś w 1 r. śm., ojca Helmuta, siostrę Annę, brata Rudolfa i za ++ z pokrew. Zoś i Stotko.

**18.00** /św. Anna/ Za ++ rodziców Jana i Dorotę Zielony, brata Eugeniusza, kuzyna Franciszka, teściów Michała i Katarzynę, ++ Stanisława i Klaudiusza i za dusze w czyścicu cierpiące.

Środa ? 15.06.2011

bł. Jolanty

**7.00** – Za + ojca Tomasza Gonsior, matkę Florentynę, brata Manfreda, + Monikę Nels, + jej męża i za dusze w czyścicu cierpiące.

**12.00** /św. Anna/ Ślub rzymski: Paweł Waleska i Urszula Labisz.

**17.00** /szkolna/ Za ++ rodziców Marię i Floriana Kesler, Annę i Bolesława Szmurło, brata Reinholda i za ++ z pokrew. Kesler i

Szumurło.

**Czwartek ? 16.06.2011**

**7.00** – Za + Engelberta Lisowskiego i ++ z pokrew. Lisowski i Zdziej.

**18.00** – 0 wieczną nagrodę dla + Heleny Pieszczyk w 2 r. śm. i jej męża Adama.

**Piątek ? 17.06.2011**

**św. Alberta**

**Chmielowskiego**

**7.00** – Za ++ rodziców Franciszka i Annę Kesler, braci Joachima i Antoniego, kuzynkę Martę, teściów i ++ z pokrew. obu stron.

**18.00** – Za + męża Ditra Farys, ++ rodziców, teściów, ++ z pokrew. obu stron oraz o zdrowie i Boże bł. w rodzinie.

**Sobota – 18.06.2011**

**7.00** – Za + ojca Pawła Moczko, matkę Rozalię, męża Eryka, brata Henryka, bratową, teściów, za dusze czyścicowe, o Boże bł. dla syna z ok. urodzin.

**15.00** – Ślub rzymski: Waldemar Leja i Agnieszka Biernacka.

**18.00 /niedz./** Za + ojca Józefa Bartoszek w 25 r. śm., matkę Marię, siostrę Urszulę i Reginę, męża Pawła, ciotkę Annę, ++ z pokrew. obu stron i za dusze czyścicowe

**Niedziela – 19.06.2011 Uroczystość Trójcy Najświętszej**

**7.00** – Za + Zofię Firlus, rodziców, 3 siostry, ++ z pokrew., za dusze czyścicowe.

**8.15 /niem./** Za + matkę Eleonorę Bzdok w 2 r. śm., ojca Ewalda, ++ ich rodziców, rodzeństwo i za dusze w czyścicu cierpiące.

**9.00 /św. Anna/** Za + męża i ojca Antoniego Loba w 4 r. śm., ++

rodziców, teściów i za + Mariannę Maniak.

**9.30** – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże bł. dla nowożeńców Urszuli i Pawła, o opiekę Bożą w rodz. Labisz i Waleska.

**11.00** – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże bł. w rodzinie Teresy i Józefa Leja z ok. 35 r. małżeństwa i o opiekę Bożą dla nowożeńców Agnieszki i Waldemara.

**15.00** – Nieszpory.

**16.00** – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże bł. dla nowożeńców Darii i Rafała, za + ojca i za żyjących i ++ z pokrew. Kalina i Moch.

---

## **Kard. Stefan Wyszyński o swoich święceniach kapłańskich**

Święcenia kapłańskie otrzymałem w kaplicy Matki Bożej w bazylice katedralnej wrocławskiej w roku 1924. Byłem święcony sam – 3 sierpnia. Moi koledzy otrzymali święcenia 29 czerwca, a ja w tym dniu poszedłem do szpitala. Była to jednak szczęśliwa okoliczność, gdyż dzięki temu mogłem otrzymać święcenia w kaplicy Matki Bożej. Gdy przyszedłem do katedry, stary zakrystian, pan Radomski, powiedział do mnie: „Proszę księdza, z takim zdrowiem to chyba raczej trzeba iść na cmentarz, a nie do święceń”. Tak się wszystko układało, że tylko miłosierne oczy Matki Najświętszej patrzyły na ten dziwny obrzęd, który miał wówczas miejsce. Byłem tak słaby, że

wygodniej było mi leżeć krzyżem na ziemi, niż stać. Byłem święcony przez chorego, ledwo trzymającego się na nogach bp. Wojciecha Owczarka. Ale i ja czułem się niewiele lepiej. Podczas Litanii do Wszystkich Świętych, spoczywając na posadzce, lękałem się chwili, gdy trzeba będzie wstać. Czy zdołam utrzymać się na nogach? Taki był stan mojego zdrowia. Ale Biskup Stanisław pozwolił mnie wyświęcić. I ja pragnąłem, po licznych trudnościach i przeciwnościach, skończyć w swoim życiu okres przygotowania do kapłaństwa, więc podźwignąłem się z choroby. Pragnieniem moim było, aby móc w życiu przynajmniej kilka Mszy świętych odprawić. Bóg jednak dodał do tych lat wiele jeszcze innych, nieprzewidzianych, i On wyznaczył czas. Przez to zobowiązał się poniekąd do tego, że gdy zażąda od człowieka służby kapłańskiej, będzie go potem w niej wspierał. Od tamtej chwili czuję, że ciągnę nie swoimi siłami, tylko mocami Bożymi, dlatego niczego nie mogę przypisywać sobie, nie mogę zbyt dużo mówić o moim kapłaństwie, o tym, co miało miejsce w moim życiu, bo byłem tylko uległy Bogu. Apostoł usłyszał: „Wystarczy ci łaska Boża, albowiem moc udoskonala się w słabości” (2 Kor 12, 9). I za nim można powtórzyć nieco żenujące słuchaczy słowa: „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć” (1 Kor 1, 27). Wielu kapłanów doświadcza na sobie takiego stanu duchowego i ja do tego się przyznaję.

Gdy miano mi udzielić święceń, zastanawiano się, gdzie one mają być: w prezbiterium katedry czy w kaplicy prywatnej biskupa? Zdecydowano, że w kaplicy Matki Bożej w katedrze włocławskiej. Byłem wdzięczny ludziom, którzy podjęli tę decyzję, za taki właśnie wybór. To mi dodawało otuchy. Skoro wyświęcono mnie na oczach Matki, która patrzyła na Mękę swojego Syna na Kalwarii, to już Ona zatroszczy się, aby reszta zgodna była z planem Bożym.

**P.s.** To tylko wyjątek ze wspomnień Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, którego zapamiętaliśmy jako prawdziwego kapłana Chrystusowego, który prowadził Kościół w Polsce tak wiele lat,

w tak trudnych czasach. Dla naszej diecezji zostali wyświęceni nowi kapłani. Oby byli kapłanami wg Bożego Serca. Kapłan jest silny mocą Chrystusa, który modli się w sercach wiernych Kościoła. [prob]

---

## Duch Święty

Duch Święty to Duch Prawdziwego Boga. Całe dzieło Pana Jezusa tu na ziemi zmierzało ku temu, by ludzie poznali prawdziwego Boga Ojca i Tego, którego On posłał: Jezusa Chrystusa. Duch Święty jest Duchem Ojca i Duchem Pana Jezusa. Duch Święty niezawodnie prowadzi człowieka do poznania Boga jako jedyne Ojca. Duch Święty jest więc źródłem duchowości każdego ochrzczonego. To prawda, mówi się dzisiaj o różnych rodzajach duchowości: o duchowości islamu, hinduizmu, protestantyzmu, także o duchowości kobiety, mężczyzny, dziecka, itd. Nierzadko ogarnia się tym terminem zjawiska z zakresu psychologii i ludzkiej psychiki. Tymczasem o prawdziwej duchowości, tej w pełnym jej znaczeniu, możemy mówić dopiero wtedy, gdy wywodzi się ona z tego źródła, którym jest Duch Święty, jako Duch Prawdziwego i jedyne Ojca Boga. Żyjemy w czasach ogromnego duchowego zamętu. Nie każdy rodzaj duchowości prowadzi człowieka do spotkania z Bogiem Prawdziwym. Tylko ta, której źródłem jest Duch Święty, może nas doprowadzić do tego spotkania. Powinniśmy codziennie otaczać wielkim kultem, czcią, miłością Ducha Świętego. Codziennie winniśmy Go wzywać, i prosić: zachowaj nas od wszelkiego zamętu, byśmy nigdy Boga Jedynego nie pomylili z nie-bogiem.

---



# 0 festynie w Echo Gmin Opolskich

„Komu zdjęcie z błogosławionym Janem Pawłem II!?” – pod takim tytułem ukazał się artykuł w Echo Gmin Opolskich (nr 5) – 15 kwietnia – 15 maja 2011 roku. Prezentujemy skan tego artykułu.



---

## Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

1. Dzisiaj Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W Krzanowicach odpust ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Nieszpory o godz. 15.00. Dziś kończy się okres wielkanocny.

2. Jutro Święto NMP Matki Kościoła ? drugi dzień Zielonych Świąt. Msze św. o godz. 8.00, 9.30 i 17.00 w kościele parafialnym i o 18.30 u św. Anny. W Kamieniu Śl. o godz. 10.00 Dzień Modlitw Rolników. Na Górze św. Anny pielgrzymka

Tercjarzy św. Franciszka.

3. W środę Msza św. szkolna o godz. 17.00.

4. W piątek po Mszy św. wieczornej próba chóru.

5. W przyszłą niedzielę przypada Uroczystość Najświętszej Trójcy. Szafarze zanieosą Komunię św. chorym od 9.30. Przed kościołem po Mszach św. zbiórka do puszek na Wydział Teologiczny w Opolu. W Świerklach o godz. 15.00 nabożeństwo fatimskie.

6. Serdecznie Bóg zapłać za dzisiejszą kolektę przeznaczoną na pokrycie kosztów impregnacji dachu kościoła św. Anny (koszt 14 tyś.). Parafianom z Krzanowic dziękujemy za przygotowanie odpustu, a rodzinom z Czarnowas za posprzątanie kościoła. W sobotę do sprzątania prosimy rodziny z Czarnowas z ul. Nowej.

7. Plan modlitwy różańcowej przed wieczornymi Mszami św. wg Róż:

Pon. /17.00/ – bł. Marii Merkert (M. Baron), 18.30 – MB Wspomożenia Wiernych /E. Wróbel/, Wt /18.00/ ? MB z Lourdes /A. Kotuła/, Śr. ? MB Dobrej Rady (D. Jaszczyk), Czw. ? MB Częstochowskiej (M. Lisowska), Pt. ? św. Rocha (E. Matyszok).

---

## **Śladami wielkich włoskich świętych**

**Zapraszamy do duchowego pielgrzymowania z nami: „Śladami wielkich włoskich świętych”.**

Podajemy szczegółowy plan pielgrzymki, by także inni mogli uczestniczyć w naszym parafialnym pielgrzymowaniu. Przecież

nie jedziemy do tych świętych miejsc tylko we własnym imieniu, ale w imieniu całej naszej Parafii. Zabieramy ze sobą nie tylko własne, osobiste intencje, ale wszystkie intencje, z którymi każdy z nas chciałby tam pielgrzymować. Dlatego zachęcamy do duchowej łączności z nami. Pamiętajcie o nas w Waszych modlitwach, a my będziemy pamiętać o Was, o wszystkich naszych osobistych i rodzinnych intencjach.

*ks. Proboszcz i Pielgrzymi*

**Sobota 4.06:** Wyjazd z Polski. Przejazd przez Czechy i Austrię do Włoch. Przyjazd do Rimini.

**Niedziela 5.06:** Wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do Asyżu zwiedzanie miasta św. Franciszka i Św. Klary: Bazylika MB Anielskiej /Porcjunkula/, ogród różany w SM Degli Agnelli, Bazylika Św. Franciszka i św. Klary.

**Poniedziałek 6.06:** Przejazd do Cascia i Roccaporena. Zwiedzanie sanktuarium związanego z postacią św. Rity, patronki rodzin i spraw beznadziejnych. Przejazd do Nursji ? miasteczka, w którym urodził się św. Benedykt (patron Europy) i jego siostra św. Scholastyka.

**Wtorek 7.06:** Przejazd do Manoppello. Zwiedzanie sanktuarium Volto Santo (Boskiego Oblicza). Przejazd do S. Giovanni Rotondo. Spacer po sanktuarium św. Ojca Pio.

**Środa 8.06:** Zwiedzanie sanktuarium Ojca Pio. Całodzienny pobyt w San Giovanni Rotondo.

**Czwartek 9.06:** Przejazd do Subiaco. Dwa klasztory: Św. Benedykta i jego siostry św. Scholastyki. Historia przebogata, sięgająca czasów Nerona (ruiny domu). Wewnątrz opactwa kościółki i kapliczki na różnych poziomach.

**Piątek 10.06:** Przejazd do Watykanu. Plac i Bazylika św. Piotra. Nawiedzenie grobu św. Piotra i bł. Jana Pawła II. Następnie zwiedzanie Rzymu: Plac Navona, Fontanna di Trevi,

Plac Hiszpański, Plac Wenecki, Kapitol, Forum Romanum, Coloseum.

**Sobota 11.06:** Przejazd do Wenecji. Podróż łodzią turystyczną do Placu Św. Marka. Spacer wśród pereł architektury weneckiej: Most Westchnień, Pałac Dożów, Bazylika Św. Marka, Kościół św. Jana i Pawła, Kościół San Salvatore z dwoma dziełami Tycjana i Most Rialto. Rejs powrotny łodzią. Powrót do Polski.

**Niedziela 12.06:** Przyjazd do Polski. Zakończenie pielgrzymki.